

Lombard, Anatomia ja p

Włosy, żeby pragnąć, sięgać po nie
Dłonie, żeby zbudzić pierwszy dreszcz
Oczy, uwierzyć w zachwyty lustra
Usta, żeby je karmić głodem moich ust
Słowa, wytworne słowa
W ich krzyku milknę, ginę
Nie wierzę giętkim słowom
Mów, mów, ja płynę, płynę
Język, dotykam Cię nieśmiało
Ciało, drętwieję, płonę w dół
Serce, uderza, tracę siły
Żyły, rozsadza narkotyczny, słodki puls
Tu niepotrzebne słowa
Zatrzymaj słów lawiny
Popatrz, dla Ciebie tańczę
I milcz, ja płynę, płynę
Milcz, miły milcz, to niemych ciał rozmowa
Patrz, miły patrz, tu niepotrzebne słowa